

Sygn. akt VI GC 305/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: del. SSR Marta Zalewska

Protokolant: inspektor Agnieszka Chmiel

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: Przedsiębiorstwa Produkcyjno (...) sp. z o.o. w R.

przeciwko: (...) S.A. z/s w R.

o zapłatę

postanawia:

I. odrzucić pozew,

II. zasądzić od powoda Przedsiębiorstwa Produkcyjno (...) sp. z o.o. w R. na rzecz pozwanego (...) S.A. z/s w R. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 305/13

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 27 listopada 2015 r.

Powód Przedsiębiorstwo Produkcyjno (...) sp. z o.o. w R. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w R. kwoty 255.698,32 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu powód zaznaczył, że w umowie stron stanowiącej podstawę powództwa, strony ustaliły, że spory pomiędzy nimi rozstrzygane będą w drodze polubownej i zgłaszane do arbitrażu, zgodnie z Zasadami Arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej oraz że postępowanie arbitrażowe odbędzie się w Sądzie Okręgowym w R.. Powód wskazał, że zapis ten związany jest z faktem, iż pozwany zawarł umowę z włoską spółką (...)p.A, a umowa podwykonawcza łącząca strony jest tłumaczeniem wprost kontraktu zawartego przez pozwanego jako wykonawcy z T. B., co wynika nawet z treści umowy, która posługuje się wyrażeniami częściowo odbiegającymi od polskiego języka prawniczego. W związku z tym, aby uregulować właściwość miejscową do rozstrzygania sporów między stronami, strony wskazały Sąd Okręgowy w R. gdyż miały zamiar rozstrzygania sporów właśnie przez ten sąd powszechny, co jest zgodne z zasadami logiki zwłaszcza, że rozstrzyganie sporów przez międzynarodowy arbitraż jest z formalnego punktu widzenia utrudnione. Dalej powód podał, że Sąd Okręgowy jako sąd powszechny rozstrzyga spory na podstawie k.p.c., a regulamin urzędowania sądów powszechnych i inne ustawy nie przewidują innej procedury, w tym zwłaszcza zgodnie z Zasadami Arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej. W ocenie powoda powyższe skutkuje bezskutecznością zapisu na sąd polubowny (arbitrażowy), gdyż zapis ten nie może być wykonany. Dalej powód naprowadzał, że z treści umowy wynika, że strony powzięły zamiar rozstrzygnięcia sporu przez Sąd Okręgowy właściwy miejscowo z uwagi na miejsce ich siedziby. Ponadto zdaniem powoda wskazanie stałego sądu polubownego powinno być na tyle precyzyjne, aby umożliwiała identyfikację stałego

sądu polubownego, tj. powinno przynajmniej zawierać siedzibę stałego sądu polubownego oraz jego nazwę, jeżeli w danej miejscowości działa więcej sądów polubownych. Istota zapisu na stały sąd polubowny nie oznacza tylko tego, że wolą stron zawierających taką umowę było wyłączenie od rozstrzygania sporów sądów państwowych. Zapis na stały sąd polubowny oznacza, że wolą stron było poddanie rozstrzygnięcia określonego sporu konkretnie wskazanemu sądowi polubownemu. Wiąże się to z wyborem miejsca rozpoznania sporu, gdzie działa stały sąd polubowny, zaufaniem stron do tego sądu, jak również domniemaniem związania stron regulaminem tego stałego sądu polubownego. W konsekwencji w ocenie powoda nie można przyjąć, że w przypadku, gdy zapis na stały sąd polubowny okaże się niewykonalny, np. z powodu wadliwego wskazania tego sądu, to następuje swego rodzaju konwersja takiego zapisu w zapis na sąd polubowny ad hoc.

W odpowiedzi na pozew (k. 111-116) pozwany podniósł zarzut niewłaściwości sądu powszechnego z uwagi na zapis na sąd polubowny, powołując się w tym zakresie na pkt. 9.4 umowy stron, gdzie strony postanowiły, że spory między nimi winny być rozstrzygane zgodnie z Zasadami Arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej ((...) C. of A., 38 C. (...) er, (...) P. France) zgodnie z regulaminem obowiązującym od 1.01.2012 r., co prowadzi z kolei do wniosku, że stosownie do klauzuli art. 18 regulaminu strony były legitymowane do wskazania miejsca prowadzenia arbitrażu w Polsce, w tym w Sądzie Okręgowym w R.. Powołując się na powyższe pozwany wniósł o odrzucenie pozwu. W uzasadnieniu wskazał, że sąd polubowny został oznaczony w sposób precyzyjny, bowiem tylko jeden sąd na świecie orzeka na podstawie powołanego regulaminu.

W piśmie procesowym z dnia 09 października 2013 r. (k. 156-163), powód wniósł o oddalenie podniesionego przez pozwanego zarzutu na sąd polubowny, podając, że strony nie wskazały w umowie, że sądem polubownym jest (...) C. of A. w P., wskazały jedynie, że postępowanie odbywać się będzie zgodnie z Zasadami Arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej. Ponadto regulamin działania sądu arbitrażowego w P. obowiązuje od 1.01.2012 r., podczas gdy umowa stron została zawarta przed tą datą. Powód dodał także, iż w Sądzie Okręgowym w (...) nie odbywają się postępowania polubowne rozstrzygane przez inne sądy.

Postanowieniem z dnia 16 października 2013 r. (k. 233), Sąd Okręgowy w R. odrzucił pozew, uznając słusność argumentów pozwanego w przedmiocie zapisu na sąd polubowny. Sąd Apelacyjny w R. rozpoznając zażalenie powoda na powyższe orzeczenie postanowieniem z dnia 27 grudnia 2013 r. (k. 250-253) uchylił ww. postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że sporny zapis zawarty w umowie stron nie jest jednoznaczny i może być dwojako interpretowany:

1. po pierwsze, że strony wskazały stały sąd polubowny do rozstrzygnięcia ewentualnych sporów między stronami na tle zawartej umowy ((...) C. of A., 38 C. (...) er, (...) P. France jak w odpowiedzi na pozew twierdzi pozwany) z zaznaczeniem, że postępowanie arbitrażowe będzie się toczyć w Polsce w Sądzie Okręgowym w R. (w budynku Sądu Okręgowego, a nie przed sądem powszechnym, Sądem Okręgowym w R. – art. 1161 § 3 w związku z art. 1185 k.p.c.),
2. po drugie, że strony wskazały stały sąd polubowny z tym, że stronom przysługuje prawo wyboru drogi postępowania dla rozstrzygnięcia sporu przed sądem polubownym albo przed sądem powszechnym, skoro istnieje zapis w umowie, że postępowanie „arbitrażowe” czyli „sporne” odbędzie się w Sądzie Okręgowym w R. (nie w budynku tego Sądu lecz przed sądem powszechnym – Sądem Okręgowym w R.) – art. 1161 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w ramach przepisu art. 65 § 2 k.p.c. wymaga rozważenia, jaki był zgodny zamiar stron przy sformułowaniu tego zapisu, w kontekście twierdzeń obu stron zawartych w pismach procesowych. Nadto konieczne jest zapoznanie się z umową zawartą między firmą włoską z pozwanym, a to na okoliczność, czy rzeczywiście zawarta między stronami umowa, jak to twierdzi powód, jest tłumaczeniem tej umowy, a także przeprowadzenie dowodu z zeznań osób, które w imieniu stron zawierały przedmiotową umowę. Wedle stanowiska Sądu Apelacyjnego wymaga także rozważenia, czy określenie w umowie, że spory będą zgłaszane przez jedną ze stron do arbitrażu zgodnie z Zasadami Arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej jest wskazaniem stałego sądu polubownego w P. i czy ten zapis pozwala na jednoznaczną identyfikację tego sądu. W ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero po przeprowadzeniu

powyższych dowodów, poczynieniu niezbędnych ustaleń faktycznych, będzie można zająć stanowisko w świetle przepisu art. 1165 k.p.c., czy zarzut pozwanego o zapis na sąd polubowny jest trafny, czy też nie.

Wnioskiem z dnia 21 sierpnia 2014 r. (k. 363-366) powód wniósł o zabezpieczenie powództwa. Postanowieniem z dnia 03 września 2014 r. (k. 427) Sąd Okręgowy w R. udzielił zabezpieczenia roszczenia poprzez zajęcie wierzytelności z rachunków bankowych pozwanego. W zażaleniu na powyższe postanowienie (k437-447) pozwany zrzucił m.in., iż Sąd nie powinien rozpoznawać sprawy merytorycznie w sytuacji istnienia zapisu na sąd polubowny i podniesienia zarzutu w tym zakresie. Przedstawił przy tym obszernie uzasadnienie swego stanowiska w zakresie skutecznego zapisu na sąd polubowny z powołaniem poszczególnych zapisów Regulaminu Arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej. Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2014 r. (k. 588-593), Sąd Apelacyjny w R. rozpoznając zażalenie pozwanego na ww. postanowienie z dnia 03 września 2014 r. oddalił zażalenie, w uzasadnieniu wskazując, że nie przesądza tym postanowieniem skuteczności zarzutu zapisu na sąd polubowny. W kwestii bowiem postępowania w przedmiocie zabezpieczenia, ww. okoliczność nie mogła stanowić przesłanki procesowej determinującej odrzucenie wniosku o udzielenie zabezpieczenia.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 kwietnia 2011 r. pomiędzy pozwaną spółką (...) S.A. w R. jako podwykonawcą a spółką prawa włoskiego T. B. S.P.A. jako wykonawcą została zawarta umowa w przedmiocie dostawy towarów i usług. Miejszem wykonania umowy miała być Odlewnia spółki (...) w D.. W punkcie 9.4. wskazanej umowy (k. 299 verte) strony zawarły zapis, iż kontrakt na roboty został sporządzony zgodnie z postanowieniami prawa polskiego i będzie podlegać temu prawu, za wyjątkiem jego postanowień dotyczących konfliktów prawa. Strony zgadzają się, że wszelkie spory powstające z lub w związku z kontraktem na roboty, które nie zostały rozstrzygnięte w drodze polubownej, będą zgłaszane przez jedną ze stron do arbitrażu, zgodnie z Zasadami Arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej, do rozstrzygnięcia przez trzech arbitrów wyznaczonych zgodnie z wyżej wyszczególnionymi zasadami. Postępowanie arbitrażowe odbędzie się w Sądzie Okręgowym w K. (Polska) i będzie prowadzone w języku angielskim. Wskazana umowa była odzwierciedleniem umowy, jaką T. B. S.P.A. zawarł z inwestorem – B., w której to umowie dokonano zapisu klauzuli arbitrażowej z powołaniem się na Międzynarodową Izbę Handlową w P.. Pozwany przy zawieraniu umowy ze spółką (...)P.A. miał świadomość, że w oparciu o w/w klauzulę umowną spory stron wskazanej umowy będą rozstrzygane nie przez sąd powszechny, lecz w drodze postępowania polubownego przed sądem arbitrażowym. Zawarcie klauzuli arbitrażowej było warunkiem koniecznym, od którego kontrahent pozwanego, w/w spółka włoska, uzależniła podpisanie umowy, przy czym strony z uwagi na okoliczność, iż spółka (...)P.A. właśnie we wskazanym mieście miała swoje biuro, ustaliły lokalizację miejsca rozstrzygania sporów: SO w K. i język postępowania: angielski. Ponieważ w umowie chodziło o prace w zakresie instalacji rurowych (w tej dziedzinie specjalizował się pozwany) i wentylacyjnych (w tej dziedzinie specjalizował się powód), a obie spółki: powód i pozwany współpracowały ze sobą wiele lat, mając do siebie zaufanie, negocjacje ze spółką włoską były prowadzone wspólnie przez przedstawicieli powoda i pozwanego, przy czym każda ze spółek podwykonawczych ofertowała swój zakres prac. Po stronie powoda w negocjacjach brał udział Prezes zarządu Z. G., po stronie pozwanego T. B., dyr. ds. technicznych. Ostatecznie stroną umowy ze spółką (...)P.A. za niewielką marżą od powoda został pozwany, a zakres prac dot. instalacji wentylacji pozwany zlecił na zasadzie podwykonawstwa powodowi.

W dniu 13 kwietnia 2011 r. zawarły umowę w przedmiocie dostawy towarów i usług, przy czym wskazana umowa sformułowana została na wzór umowy, którą pozwany zawarł z T. B. S.P.A. W punkcie 9.4. wskazanej umowy (k. 36-37) strony ustaliły, że kontrakt na roboty został sporządzony zgodnie z postanowieniami prawa polskiego i będzie podlegać temu prawu, za wyjątkiem jego postanowień dotyczących konfliktów prawa. Strony zgadzają się, że wszelkie spory powstające z lub w związku z kontraktem na roboty, które nie zostały rozstrzygnięte w drodze polubownej, będą zgłaszane przez jedną ze stron do arbitrażu, zgodnie z Zasadami Arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej, do rozstrzygnięcia przez trzech arbitrów wyznaczonych zgodnie z wyżej wyszczególnionymi zasadami. Postępowanie arbitrażowe odbędzie się w Sądzie Okręgowym w R.. Treść wskazanej umowy była przygotowana przez stronę pozwaną w osobie T. B., który zaznaczył powodowi, że zawarcie umowy w brzmieniu analogicznym do umowy, którą on sam zawarł z T. B. S.P.A. jest warunkiem koniecznym, od którego uzależnione zostało zawarcie kontraktu

ze spółką (...).P.A. Z uwagi na okoliczność, iż zarówno umowa zawarta przez pozwanego z T. B. S.P.A., jak również sporna umowa stron, dotyczyły realizacji tego samego zamierzenia inwestycyjnego, pozwany poprzez powyższe chciał zagwarantować rozstrzygnięcie sporów, dotyczących tej inwestycji według tożsamyh zasad, z tym rozróżnieniem, iż w przypadku umowy pozwanego z T. B. S.P.A. miejscem właściwym miały być K., w przypadku umowy podwykonawczej R.. Powód przy negocjacji umowy i jej podpisywaniu nie miał wiedzy w zakresie znaczenia i skutków zapisu pkt 9.4 spornej umowy, nie czytał tej części zapisów umowy, w negocjacjach brali udział inżynierowie, strona powodowa nie konsultowała zapisów umowy z prawnikami, nadto na etapie zawierania umowy przez strony powód nie przywiązywał wagi do jej brzmienia w zakresie procedury rozwiązywania sporów, istotne dla powoda były kwestie techniczne, bowiem nie liczył się ze sporem między stronami. Gdyby wiedział, iż spory będą rozstrzygane przez sąd w Paryżu, nie podpisałby tej umowy, powodowi zależało, by postępowanie toczyło się w Polsce, bez znaczenia natomiast było, czy byłoby to postępowanie arbitrażowe, czy przed sądem powszechnym. Ze strony pozwanej umowę podpisał Prezes zarządu M. D., który ją tylko asygnował, bez udziału w negocjacjach.

dowód: kontrakt na dostawę towarów i usług z 13.04.2011 r. między B. a I. - (...) (k. 262-271, 291-300), kontrakt na dostawę towarów i usług z 13.04.2011 r. między powodem a pozwanym (k. 21-37), zeznania świadka T. B. (2) złożone na rozprawie w dniu 16.06.2014 r. (transkrypcja k. 645-647), zeznania powoda w imieniu którego zeznawał wiceprezes zarządu W. K. złożone na rozprawie w dniu 16.06.2014 r. (transkrypcja k. 647-648), zeznania pozwanego w imieniu którego zeznawał prezes zarządu P. P. złożone na rozprawie w dniu 16.06.2014 r. (transkrypcja k. 648 verte-649), zeznania powoda w imieniu którego zeznawał prezes zarządu Z. G. (2) (k. 679 verte).

Regulamin arbitrażowy Międzynarodowej Izby Handlowej ((...)) obowiązujący od 01 stycznia 1998 r. zalecał, aby strony zamierzające odwołać się do arbitrażu (...), stosowały w swoich umowach następującą klauzulę: „Wszelkie spory wynikające z niniejszego kontraktu lub w związku z nim będą rozstrzygane ostatecznie stosownie do Regulaminu Arbitrażowego Międzynarodowej Izby Handlowej przez jednego lub więcej arbitrów wyznaczonych zgodnie z tym Regulaminem”. Tej samej treści klauzula figuruje jako wzorcowa i zalecana na polskiej stronie internetowej (...) w P. : (...). Zgodnie z art. 1 ust. 1 i 2 ww. Regulaminu Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy Międzynarodowej Izby Handlowej jest organem arbitrażowym związanym z (...) (...). Funkcją Sądu jest umożliwienie rozstrzygnięcia sporów gospodarczych o charakterze międzynarodowym w drodze arbitrażu zgodnie z Regulaminem Arbitrażowym Międzynarodowej Izby Handlowej. Jeżeli umowa o arbitraż przyznaje Sądowi taką kompetencję, Sąd umożliwia również rozstrzygnięcie w drodze arbitrażu sporów, które nie mają charakteru międzynarodowego, z zastosowaniem niniejszego regulaminu, a Sąd ten nie rozstrzyga sporów, jego funkcją jest zapewnienie stosowania Regulaminu Artykuł 6 ust. 1 wskazanego regulaminu stanowi z kolei, że jeżeli strony umówiły się o poddaniu sporu pod arbitraż według niniejszego Regulaminu, domniemywa się, że poddały się one ipso facto Regulaminowi obowiązującemu w dniu rozpoczęcia postępowania arbitrażowego, chyba, że zgodziły się one na poddanie sporu pod regulamin obowiązujący w dniu zawarcia umowy arbitrażowej. Regulacje dotyczące liczby arbitrów zawiera art. 8 regulaminu, który w ust. 4 stanowi, iż jeżeli rozstrzygnięcie sporu ma być powierzone trzem arbitrom, każda ze stron wyznaczy jednego arbitra odpowiednio we wniosku i w odpowiedzi. Jeżeli strona nie wyznaczy arbitra, powoła go Sąd. Trzeciego arbitra – przewodniczącego Trybunału Arbitrażowego – powołuje Sąd (...). Arbitr jedyny lub przewodniczący Trybunału Arbitrażowego powinien być innej narodowości niż strony. Jednakże, w uzasadnionych przypadkach i pod warunkiem, że żadna ze stron nie sprzeciwi się temu w terminie określonym przez Sąd, arbitr jedyny lub przewodniczący Trybunału Arbitrażowego może pochodzić z kraju, który jest krajem pochodzenia którejkolwiek ze stron (art. 9 ust. 5). Zgodnie z art. 14 Sąd ustali miejsce arbitrażu, chyba, że zostało ono określone przez strony. Trybunał Arbitrażowy może po konsultacji ze stronami przeprowadzić rozprawy i spotkania w każdym miejscu, które uzna za właściwe, chyba, że strony uzgodniły inaczej. Trybunał Arbitrażowy może obradować w każdym miejscu, które uzna za stosowne. Zgodnie z art. 16 i 17 strony mogą w umowie dokonać wyboru języka prowadzonego postępowania arbitrażowego oraz prawo właściwe. W przypadku braku wyboru, trybunał arbitrażowy dokonuje wyboru, kierując się językiem umowy, postanowieniami umowy i zwyczajami handlowymi.

Od 01 stycznia 2012 r. obowiązuje nowy Regulamin Arbitrażowy Międzynarodowej Izby Handlowej. Zgodnie z art. 1 regulaminu, Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy („Sąd”) Międzynarodowej Izby Handlowej (ICC) jest niezależnym

organem arbitrażowym. Sąd jest jedynym organem upoważnionym do administrowania arbitrażami prowadzonymi na podstawie Regulaminu. W art. 6 ust. 1 wskazany regulamin zawiera powtórzenie regulacji zawartych w tożsamym artykule regulaminu obowiązującego od 01 stycznia 1998 r. Nowy regulamin powtarza również w art. 13 ust. 5 treść art. 9 ust. 5 poprzedniego regulaminu. W artykule 18 regulaminu zapisano, że miejsce arbitrażu zostanie ustalone przez Sąd, chyba że zostało ono uzgodnione przez strony. Trybunał Arbitrażowy może po konsultacji ze stronami przeprowadzić rozprawy i spotkania w każdym miejscu, które uzna za właściwe, chyba, że strony uzgodniły inaczej. Trybunał Arbitrażowy może obradować w każdym miejscu, które uzna za właściwe. W standardowych i sugerowanych klauzulach, znajduje się klauzula arbitrażu w brzmieniu: wszelkie spory wynikające z niniejszej umowy lub w związku z nią będą ostatecznie rozstrzygane zgodnie z Regulaminem Arbitrażowym Międzynarodowej Izby Handlowej przez jednego lub więcej arbitrów powołanych zgodnie z tym Regulaminem.

dowód: ww. regulaminy arbitrażowe (koperta k. 673)

Powód nigdy wcześniej nie zawierał umów z elementem zagranicznym, dotychczasowymi jego kontrahentami umów były podmioty polskie i w umowach tych wskazywano na właściwość sądu powszechnego. Dla przykładu pomiędzy stronami w dniu 30 września 2011 r. została zawarta umowa, w której zawarto zapis w przedmiocie rozwiązywania sporów, ustalając, iż ewentualne spory, które mogą powstać na tle niniejszej umowy lub w związku z dnia będą rozstrzygane w pierwszej kolejności polubownie. Jeśli forma polubowna nie przyniesie rezultatu sądem właściwym do rozpoznawania sporów wynikających z niniejszej umowy będzie sąd powszechny właściwy dla miasta R. (k. 184), analogiczna umowa z dnia 24.08.11r., gdzie w § 17 analogicznie uregulowano tę kwestię z tą wszakże różnicą, iż wskazano na właściwość sądu powszechnego dla miasta stołecznego W..

dowód: w/w umowy (k. 173-185, k. 190-200)

W Sądzie Okręgowym w R. istnieje możliwość udostępnienia sali celem przeprowadzenia postępowania arbitrażowego na wniosek stron lub Sądu Arbitrażowego Międzynarodowej Izby Handlowej w P., choć zależy to od możliwości lokalowych sądu w danym dniu, zatem wymagałoby to wcześniejszego uszczegółowienia terminu i miejsca z uwagi na istniejący system rezerwacji zasobów obejmujący sale konferencyjne i grafiki sal rozpraw.

vide: pismo Dyrektora Sądu Okręgowego w R. z dnia 17.11.2015 r. (k. 674), stanowiące odpowiedź na zapytanie sądu.

Sąd z urzędu powziął informację na podstawie treści wskazanej przez pozwanego w zażaleniu na postanowienie o zabezpieczeniu, iż Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy przy (...) w P. składa się z 75 członków z 60 krajów, w tym Polskę reprezentuje P. N., a wniosek o rozstrzygnięcie sporu można złożyć w j. polskim : (...)(...)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów powołanych przez strony, jak również z urzędu, mając na uwadze zalecenia SA w R. w tym przedmiocie wydane na podst. art. 386 § 6 kpc, także SN dopuścił możliwość prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie wykładni umowy zapisu na sąd polubowny przy niejednoznacznych jego zapisach oraz ocenie jego wykonalności w: II CSK 263/08. Wszystkie w/w dowody w zakresie w/w poczynionych ustaleń faktycznych sąd uznał za wiarygodne jako tworzące spójną i logiczną całość. W szczególności wiarygodne należało uznać zeznania św. T. B. i W. G., którzy brali udział w negocjacjach warunków umowy, a także prezesa pozwanego, którego zeznania oparte na relacjach poprzedniego zarządu potwierdzały się z treścią zeznań św. T. B..

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania W. K. – wiceprezesa powodowej spółki w zakresie dokonania przez strony uzgodnień stron w spornej umowie o poddanie sporów z niej wynikających pod rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w R. jako sądu powszechnego, a nie pod arbitraż (zezn. k. 647). W ocenie Sądu Okręgowego wymienione twierdzenia stanowiły jedynie linię obrony powoda, przyjętą na użytek tego procesu, bowiem nie przekonały jako pozostające w sprzeczności nie tylko z treścią literalną zapisu pkt 9.4 umowy stron, ale przebiegiem negocjacji, w których w/w świadek nie brał udziału. Jak zeznał w dalszej części, nie jest prawnikiem, nie liczył się ze sporem w tej sprawie, nie znał różnic między postępowaniem arbitrażowym a przed sądem powszechnym, nie przywiązywał wagi do tego zapisu

przy podpisywaniu umowy. Świadek nie poradził też sobie z odpowiedzią na pytanie pełn. pozwanego, co w sytuacji, gdyby doszło do sporu o zapłatę kwoty 74.000 zł (zezn. k. 647/2 – 648/2).

Sąd nie poczynił ustaleń na podstawie zeznań świadków P. M. i A. G., albowiem nie mieli ona żadnej wiedzy w zakresie okoliczności związanych ze stanem faktycznym niniejszego zakresu sprawy (świadkowie powołani in meritu).

Sąd zważył, co następuje:

Stosowanie do treści art. 1161 § 1 k.p.c. poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć (zapis na sąd polubowny). Zgodnie natomiast z art. 1165 § 1 i 2 k.p.c. w razie wniesienia do sądu sprawy dotyczącej sporu objętego zapisem na sąd polubowny, sąd odrzuca pozew lub wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego, jeżeli pozwany albo uczestnik postępowania nieprocesowego podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Powyższego przepisu nie stosuje się, gdy zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny, niewykonalny albo utracił moc, jak również wtedy, gdy sąd polubowny orzekł o swej niewłaściwości. Zapisy umowne dotyczące poddania określonych sporów rozstrzygnięciom Sądu polubownego muszą być precyzyjne, a ich wykładnia ścisła, gdyż umowa taka stanowi w pewnym zakresie ograniczenie prawa do sądownego ochrony swych praw, powinny być więc interpretowane ściśle (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 30 października 2008 r., II CSK 263/08 – LEX nr 508836).

W przedmiotowej sprawie sąd doszedł do przekonania, że strony zawarły prawnie skuteczny, ważny zapis na sąd polubowny. W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że z logicznych i wiarygodnych zeznań strony pozwanej wynika racjonalny kontekst historyczny zawarcia w/w zapisu. Strona pozwana powoływała się w tym zakresie na okoliczność, iż z uwagi na wielość podmiotów realizujących to samo zadanie inwestycyjne oraz wielość umów jego dotyczących (umowa zawarta przez inwestora i generalnego wykonawcę T. B. S.P.A. jako podmioty zagraniczne, następnie przez T. B. S.P.A. z pozwanym i z tej samej daty umowa zawarta między powodem a pozwanym), zapis na sąd polubowny – w zasadzie analogiczny w umowach łączących ww. podmioty, miał zagwarantować rozstrzygnięcie sporów dotyczących tej samej inwestycji według tożsamyh zasad, a tą zasadą narzuconą przez inwestora zagranicznego był arbitraż gospodarczy przy (...) w P.. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe argumenty uzasadniające tą klauzulę między spółkami prawa polskiego, mającymi siedzibę w R. były racjonalne i z prawnego oraz gospodarczego punktu widzenia uzasadnione.

Argumentacja powoda, iż nie analizował spornego zapisu na sąd polubowny przed zawarciem umowy nie mogła stanowić okoliczności merytorycznej, przemawiającej za uwzględnieniem jego stanowiska. W przedmiotowej sprawie strony konsultowały warunki, na jakich zawierały umowę i negocjowały jej postanowienia, była zatem możliwość, a nawet obowiązek konsultacji jej zapisów z prawnikami, jeżeli strona nie znała się na prawie i nie rozumiała znaczenia danego zapisu. Niezależnie też od relacji panujących między stronami i poziomowi ich wzajemnego zaufania powód jako profesjonalista powinien chociażby zastanowić się, jakie skutki prawne rodzą postanowienia zawartej przez niego umowy. Zaniechanie tego obowiązku – podstawowego w zakresie dbałości o własne interesy – nie dało powodowi prawa do powoływania się na okoliczność, iż nie miał wiedzy o fakcie, iż zawiera umowę, w której znajduje się zapis na sąd polubowny. Powód musi liczyć się z konsekwencjami podpisanej przez niego umowy, w szczególności jako profesjonalny podmiot obrotu gospodarczego (art. 355 § 2 kc). Nie może powoływać się na okoliczność, iż zawierając umowę, nie interesował się spornym zapisem, powyższe bowiem stanowi rażący brak starannego działania i podstawowej dbałości o swoje interesy zgodnie z zasadą: ignorantia iuris nocet. Zważyć przy tym należy, iż przy wykładni zgodnych oświadczeń woli stron w świetle art. 65 § 2 kc, jak wynika z zeznań strony powodowej, istotnym dla niej był nie tyle rodzaj postępowania : arbitrażowe czy przed sądem powszechnym, lecz, by tyczyło się ono w Polsce (zezn. św. W. (...)); cyt. „ nie byłoby sensu, gdyby spółki (...) miały rozstrzygane spory w P. ”, Prezes zarządu W. G. : cyt. „ nam zależało, by nasze spory były rozstrzygane w Polsce....czy arbitraż, czy sąd powszechny, to obojętne ”. Taką wolę stron oddaje zapis pkt 9.4 in fine umowy, w którym strony ustaliły miejsce postępowania arbitrażowego: SO w R.. Nie budzi wątpliwości interpretacyjnych w świetle w/w zeznań ten zapis, że nie chodzi tu o

właściwość sądu powszechnego, lecz miejsce toczzonego postępowania arbitrażowego jako budynek SO w R.. Nie budzi też wątpliwości interpretacyjnych każdego przeciętnego prawnika, że pkt 9.4 wskazuje na postępowanie przed sądem polubownym, które w swych skutkach wyłącza postępowanie przed sądem powszechnym. Postępowanie arbitrażowe to też postępowanie sporne, analogicznie jak przed sądem powszechnym, czemu strony dały wyraz wprowadzając do umowy dwa różne pojęcia: pierwszeństwo „drogi polubownej”, a następnie „arbitraż”. Nie można przy tym przez przyzmat art. 65 § 2 kc wypaczać jasno sformułowanego wedle wykładni językowej zapisu, w tym przypadku użycie słów: „spory...zgłaszane do arbitrażu ...Międzynarodowej Izby Handlowej”, „postępowanie arbitrażowe”. (por. SA w K. I ACa 678/12, II CSK 263/08, II CSK 336/07, II CKN 313/00, SA w K. I ACa 938/12, we W. I ACa 799/12).

Problemem zatem w tej sprawie nie była wykładnia zapisu pkt 9.4 umowy, która zdaniem tego sądu po przeprowadzeniu postępowania dowodowego nie budziła żadnych wątpliwości interpretacyjnych, lecz ocena, czy taka treść zapisu na sąd polubowny powalała na jego wykonanie, skoro strony nie wskazały wprost stałego sądu polubownego.

Przesłanki skuteczności zapisu na sąd polubowny zostały w sposób wyczerpujący wskazane w przepisie art. 1161 i 1165 § 2 kpc.

Dokonując subsumcji w/w przepisów prawa w tym stanie faktycznym sprawy, zdaniem sądu, strony umowy wskazały stosunek prawny i przedmiot sporu poddane pod osąd sądu arbitrażowego : „jest nim spór pozostający w związku z w/w umową”. Pkt 9.4 umowy nie naruszał też zasady równości stron , bowiem wprowadzał te same uprawnienia i obowiązki dla obu stron umowy w zakresie poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego, zwłaszcza, że oba podmioty mają siedziby w R.. W świetle § 3 art. 1161 kpc strony nie mogły wskazać literalnie nazwy stałego sądu polubownego, bo taki nie istnieje w przypadku (...) w P.. Stałym sądem polubownym w rozumieniu w/w przepisu nie jest Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy przy (...) (ICC), który jest wprawdzie arbitrażowym organem (...), ale nie jest to sąd polubowny. Jego zadaniem nie jest bowiem, jak stanowi Regulamin, rozstrzyganie sporów, a jedynie administrowanie sprawami rozstrzyganymi przez powołany do danej sprawy trybunał arbitrażowy, złożony z 1 lub 3 sędziów. Zatem sądem polubownym (sądem rozstrzygającym spór) jest „trybunał arbitrażowy” w rozumieniu cyt. wyżej Regulaminu , który nazwy swej nie ma i mieć nie może. Nie bez powodu zatem cyt. oba Regulaminy oraz polska strona internetowa ICC wskazują na taką, a nie inną treść wzorcowej klauzuli zapisu na sąd polubowny, nie podając nazwy sądu arbitrażowego: Międzynarodowej Izby Handlowej w P. (ICC), ani jej organu arbitrażowego: Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego ((...)), bo te nie są sądem polubownym, wskazując jedynie, iż spory rozstrzygane mają być wedle zasad Regulaminu w/w Międzynarodowej Izby Handlowej. Pkt 9.4 stanowi w zasadzie powtórzenie tej klauzuli, a sam fakt powołania się przez strony umowy na zgłaszanie sporu do arbitrażu, zgodnie z Zasadami Arbitrażu (...) (jest jedna tylko na świecie (...), w P.), wystarczająco identyfikuje sąd arbitrażowy, który właśnie zgodnie z treścią Regulaminu arbitrażowego (...) powoływany jest ad hoc do danej sprawy. Sąd arbitrażowy powołany wedle tegoż Regulaminu nie ma siedziby w P., miejsce takiego sądu arbitrażowego zostało w tym przypadku oznaczone przez strony: Sąd Okręgowy w R.. Wprawdzie zatem przepis art. 1161 § 3 kpc stanowi, iż zapis może wskazywać na stały sąd polubowny i wówczas wiąże strony regulamin tego sądu, niemniej nie jest to warunek sine qua non wykonalności takiego zapisu , jeżeli nie budzi wątpliwości, jaki sąd polubowny będzie właściwy. Stan faktyczny sprawy nie przystaje do tego, na jakim orzekał SN w : II CSK 263/08, gdzie strony wskazały na taki stały sąd, którego niemożliwym była identyfikacja. W tej sprawie chodziło o zapis na sąd powołany zgodnie z regulaminem Międzynarodowej Izby Handlowej, który to regulamin jasno określa , do kogo wnioski należy złożyć i jak jest powoływany sąd arbitrażowy, tzw. „trybunał arbitrażowy”.

Wbrew twierdzeniom powoda jest to zapis wykonalny w rozumieniu art. 1165 § 2 kpc, co wynika z treści pisma P. Dyrektor Sądu Okręgowego w R.: możliwym jest bowiem przeprowadzenie postępowania arbitrażowego w pomieszczeniu tego sądu. Ponadto nawet gdyby uznać, że nie byłoby to możliwe, to wg Regulaminu postępowanie trybunału arbitrażowego może toczyć się w każdym miejscu , dogodnym dla stron , przy uwzględnieniu ich siedziby, w tym wypadku w R., co potwierdza słuszność tezy pozwanego, iż za miejsce to strony oznaczyły, jeśli nie SO, to na pewno miasto R., co wprost dopuszcza w/w Regulamin w obu wersjach.

Dodać na marginesie należy, iż zeznania powoda W. (...) , iż „gdyby wiedzieli, że jest właściwość międzynarodowego arbitrażu, to nie podpisałiby tej umowy”, wskazywałyby na ewentualny „błąd” w rozumieniu art. 84 kc, ten zaś wymaga złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w trybie art. 88 kc, które to oświadczenie nie zostało złożone. Nikt też nie przymuszał strony powodowej do podpisania tej treści umowy, na co wprost wskazał W. (...) cyt. „albo podpisujecie, robicie, albo nie podpisujecie...” (art. 87 kc)

Z tych względów sąd na podst. art. 1165 § 1 kpc orzekł, jak w sentencji. O kosztach procesu orzekł na podst. art. 108 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc . N koszty po stronie pozwanego jako wygrywającego proces złożył się opłata skarbową i minimalne wynagrodzenie radcowskie .